

Sygn. akt II Ka 205/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Lidii Bem

po rozpoznaniu w dniach 04 maja, 30 czerwca i 25 sierpnia 2016 roku

sprawy **A. W.**

oskarżonej z art. 270 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżoną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 18 stycznia 2016 r. sygn. akt VII K 95/14

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że z czynu przypisanego oskarżonej A. W. eliminuje zapis „a następnie dokumentem tym posłużyła się jako autentycznym składając go w Starostwie Powiatowym w S.”;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. R. w S. kwotę 826,56 zł (w tym 154,56 zł podatku VAT) za obronę oskarżonej wykonywaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki za II instancję ponosi Skarb Państwa.

Sygn. II Ka 205/16

UZASADNIENIE

A. W. została oskarżona o to, że w bliżej nieustalonym czasie i miejscu do dnia 13 marca 2009 r., w celu użycia za autentyczny, podrobiła podpis M. P. (1) na wniosku o ujawnienie w ewidencji gruntów i budynków umowy dzierżawy, a następnie dokumentem tym posłużyła się jako autentycznym, składając go w Starostwie Powiatowym w S.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 18 stycznia 2015 r., sygn. VII K 95/14:

Oskarżoną A. W. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, wyczerpującą dyspozycję art. 270 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 270 § 1 kk wymierzył jej karę grzywny w wysokości 100 /stu/ stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na 12 /dwanaście/ złotych.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. wynagrodzenie w kwocie 885,60 złotych /w tym podatek VAT w kwocie 165,60 złotych/ za obronę sprawowaną z urzędu.

Zasądził od A. W. na rzecz Skarbu Państwa 120 /sto dwadzieścia/ złotych tytułem opłaty oraz obciążył ją kosztami postępowania w kwocie 2466 /dwa tysiące sześćdziesiąt sześć/ złotych.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł zarówno obrońca oskarżonej, jak i sama oskarżona A. W..

Obrońca oskarżonej w/w wyrok zaskarżył w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.

a) art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 i 2 kpk, polegającą na:

- dokonaniu dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków S. P. i I. P., bez kompleksowej ich analizy i weryfikacji z materiałem dowodowym wynikającym z dokumentów,

- powierzchownym powołaniu się na przeprowadzone dowody, z pominięciem analizy prawdziwości wyjaśnień oskarżonej A. W.,

- nie wyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku w zakresie czynu przypisanego oskarżonej, braku omówienia znamion strony podmiotowej i przedmiotowej zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa,

- nie poczynieniu jakichkolwiek ustaleń w zakresie sytuacji finansowej oskarżonej, w sytuacji, gdy orzeczona w stosunku do A. W. kara grzywny w połączeniu z nałożonym na nią obowiązkiem uiszczenia opłaty sądowej i zwrotu kosztów postępowania, nie mieści się w jej możliwościach finansowych,

b) art. 170 § 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 167 kpk, polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego w przedmiocie zarządzenia uzupełniającego pobrania materiału porównawczego od A. W. oraz zasięgnięcia opinii innego biegłego z zakresu badań pisma ręcznego i dokumentów, który przeprowadziłby badania porównawcze pisma ręcznego, celem ustalenia, czy podpis „M. P.” znajdujący się na „Wniosku o ujawnienie w ewidencji gruntów i budynków umowy dzierżawy” datowanym na dzień 13 marca 2009 roku, został nakreślony przez A. W., a nadto oddaleniu wniosku dowodowego o uzyskanie od ARiMR Oddział Regionalny w S. o posłużeniu się tym dokumentem celem ustalenia ewentualnego działania oskarżonej z zamiarem użycia dokumentu jako autentycznego i korzyści związanych ze złożeniem tego wniosku;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a będący wynikiem obrazę przepisów postępowania wskazanych powyżej, polegający na wadliwym przyjęciu, iż oskarżona A. W. posłużyła się w/w dokumentem w Starostwie Powiatowym w S. przy błędnym założeniu, że podpis na wniosku o ujawnienie w ewidencji gruntów i budynków nakreślony został przez oskarżoną, a nadto, że miała ona motyw w postaci możliwości osiągnięcia dopłat do prowadzonego gospodarstwa rolnego, jak też nieuprawione twierdzenie, że A. W. nadal prowadzi wydzierżawione gospodarstwo.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej.

Oskarżona w swojej apelacji osobistej wyżej wymieniony wyrok zaskarżyła w całości. W dość lakonicznie sformułowanym środku odwoławczym zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła, iż jest ono niesłuszne, i krzywdzące. Negowała w nim swoje sprawstwo.

Podnosząc powyższe, A. W. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie przedmiotowej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Oskarżona w dniu 29 kwietnia 2016 r. złożyła wniosek dowodowy o zwrócenie się do Biura Powiatowego ARiMR w S. o udzielenie informacji, czy posługiwała się wnioskiem o ujawnienie w ewidencji gruntów i budynków umowy darowizny oraz czy z tego tytułu otrzymała wsparcie finansowe. obrońca oskarżonej poparł złożony wniosek dowodowy. Prokurator przyłączył się do wniosku dowodowego oskarżonej.

Sąd II instancji dopuszczając złożony wniosek dowodowy zwrócił się do ARiMR Mazowieckiego Oddziału Regionalnego w S., ul. (...), (...) S., o udzielenie informacji, czy oskarżona A. W. posługiwała się w ARiMR dokumentem w postaci „wniosku o ujawnienie w ewidencji gruntów i budynków umowy dzierżawy” opatrzonym datą 13 marca 2009 r., jeśli tak, to w jakim celu, czy dokument ten był okazywany albo składany w formie kopii czy też kopii, potwierdzonej za zgodność z oryginałem.

W związku z powyższym do akt sprawy wpłynęło pismo z ARiMR podpisane przez zastępcę Dyrektora Oddziału Regionalnego, z którego wynika, że A. W. nie dołączyła do żadnej ze spraw w ramach płatności bezpośrednich dokumentów w postaci „wniosku o ujawnienie w ewidencji gruntów i budynków umowy dzierżawy”.

W dniu 24 czerwca 2016 r. złożyła kolejny wniosek dowodowy, w którym wniosła o zwrócenie się do KRUS w S. o nadesłanie kopii dokumentu sporządzonego z oryginalnego dokumentu złożonego w dniu 27 marca 2009 roku przez M. P. (1) oraz o zwrócenie się do ARiMR o udzielenie informacji, w jakich latach A. W. pobierała dopłaty bezpośrednie i na jakiej podstawie z wydzierżawionego przez nią gospodarstwa, położonego w miejscowości R.. obrońca oskarżonej przyłączył się do złożonego przez nią wniosku dowodowego. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie wniosku dowodowego oskarżonej na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk.

Sąd Odwoławczy dopuścił dowód z zeznań świadka T. W., na okoliczność złożenia wniosku o ujawnienie w ewidencji gruntów i budynków umowy dzierżawy w dniu 13.03.2009 r. w Starostwie Powiatowym w S..

W toku rozprawy apelacyjnej w dniu 25 sierpnia 2016 r. świadek T. W. złożyła zeznania, w których podała, że jest pracownikiem Starostwa Powiatowego w S., pracuje w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami na stanowisku geodety powiatowego. Przyznała, iż wszelkie pisma, również takie, jak wniosek o ujawnienie w ewidencji gruntów i budynków umowy dzierżawy, składane są w kancelarii ogólnej. Kancelaria kieruje taki wniosek do Starosty, który następnie przekazuje go do kierownika właściwego wydziału. Następnie kierownik kieruje wniosek do odpowiedniego pracownika.

Następnie, po okazaniu świadkowi dokumentu znajdującego się na k. 29, przyznała, że z treści tego wniosku wynika, iż wpłynął on do Kancelarii. Nie była w stanie stwierdzić, czyja parafka tam się znajduje, wynika z niego, że przekazano ten wniosek właśnie jej. Stwierdziła, że przynieść taki wniosek do starostwa może każdy, również osoba postronna nie wpisana w tym wniosku. Tego się nie weryfikuje. Nigdzie, w żadnych rejestrach nie odnotowuje się tego, kto wniosek przyniósł. Jej zdaniem, te osoby, które go podpisały, to go wypełniły, również na dole jako strony umowy i na górze po lewej stronie. Ona jedynie na tym wniosku napisała w prawym rogu słowa „gmina Z.". W ewidencji gruntów i budynków ujawnia się umowy dzierżawy zawarte w trybie Ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Jeśli ktoś ubiega się o jakieś świadczenie typu renta strukturalna, czy emerytura rolnicza, musi zgłosić umowę dzierżawy w ewidencji gruntów i budynków. Nie była w stanie stwierdzić, czy ma to jakieś znaczenie dla przyznawania dopłat unijnych. Skojarzyła oskarżoną, albowiem prowadzone było postępowanie w trybie administracyjnym, a dotyczyło wykreślenia, wpisania umowy dzierżawy. Z tego co się orientuje, to postępowanie jest zawieszona do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd cywilny. Nie kojarzy, aby w 2009 r. oskarżona przychodziła do starostwa w

sprawie ujawnienia w ewidencji gruntów i budynków umowy dzierżawy. Przychodziła tam potem, kiedy zaczęły się postępowania administracyjne, na pewno to było już po 2009 roku.

Na rozprawie odwoławczej uzupełniającą opinię złożył biegły M. D.. Podtrzymał on wnioski zawarte w opiniach pisemnych, które zostały wydane w tej sprawie. Przyznał, że w pierwszej opinii stwierdził, iż na podstawie dostarczonego mu materiału porównawczego nie jest możliwa identyfikacja i z tego względu został mu doręczony inny materiał porównawczy, znacznie bardziej obszerny, w postaci kilkunastu różnych pism pochodzących z 5 różnych spraw. Sygnatury tych spraw są wymienione w opinii pisemnej. Materiał ten pozwalał na ustalenie utrwalonych w toku nauki pisanie cech oskarżonej i stanowił podstawę do przeprowadzenia kompleksowych, znacznie szerszych niż wcześniej badań graficzno – porównawczych. W wyniku przeprowadzonych analiz, opartych na dostarczonym materiale porównawczym ustalił zgodne rozwiązania konstrukcyjne w zakresie wszystkich badanych parametrów pisma ręcznego, co stanowiło podstawę do sformułowania wniosków, jakie zostały umieszczone w kolejnej opinii. Stwierdził, iż sformułował wnioski w sposób jednoznaczny. W jego ocenie, różnica w okresie kiedy powstały pisma stanowiące materiał porównawczy i ta data kiedy został naniesiony podpis wynosiła kilka lat. Taki okres nie ma wpływu na zmianę głównych parametrów pisma, oczywiście jeżeli nie zaistnieją wtedy czynniki chorobowe. Przyjmuje się bowiem, że okres stabilizacji pisma przypada na okres między 25-30 rokiem życia, jest zróżnicowany osobniczo. Stabilizacja ta trwa do około 65 roku życia, kiedy to w rękopisach konkretnej osoby pojawiają się cechy degradacji wynikające z procesów inwolucyjnych. Cechy tego typu wynikające z regresu najczęściej nie eliminują również możliwości identyfikacji właściciela rękopisu i również kwalifikowane są do badań identyfikacyjnych. W materiale porównawczym nie stwierdził występowania cech mogących świadczyć o patologii pisma ręcznego, które mogłyby wskazywać na występowanie np. deficytów zdrowotnych. Materiał ten, jego zdaniem, był bardzo obszerny i pozwalał na kompleksowe przeanalizowanie nawyków grafomotorycznych osoby, od której pochodził, z uwzględnieniem wielowariantowości kreślenia znaków jednoimiennych. Jeśli chodzi o stwierdzenie, że wskazał na mankamenty próbek pisma oskarżonej użytych do porównania, to takiego stwierdzenia użył przy wydawaniu pierwszej opinii. Dodał, iż wzory wykonane na polecenie przez oskarżoną na potrzebę przeprowadzenia ekspertyzy w postępowaniu przygotowawczym zostały wykonane w odmiennej formie, niż materiał porównawczy bezwzględny, to jest sporządzony w warunkach codziennych, kiedy wykonawca tych rękopisów nie miał świadomości, że będą one przedmiotem badań rozpoznawczych. Stwierdził również wysoki stopień wyrobienia pisma umożliwiające nakreślenie rękopisów w różnych formach, dlatego też opinia kolejna została wydana w oparciu o całość materiałów ze szczególnym uwzględnieniem obszernych rękopisów stanowiących właśnie materiał porównawczy bezwzględny, co do którego można sądzić, że nie zawierał on cech kontrolowanego sposobu wykonania.

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonej poparł apelację i wniosek w niej zawarty, nadto wniósł o zasądzenie kosztów obrony z urzędu oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości, ani w części. Przyłączył się także do apelacji oskarżonej. Oskarżona poparła swoją apelację i przyłączyła się do apelacji swojego obrońcy. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się o tyle zasadne, o ile doprowadziły do wyeliminowania z opisu czynu przypisanego oskarżonej A. W. zarzutu posłużenia się dokumentem w postaci wniosku o ujawnienie w ewidencji gruntów i budynków umowy dzierżawy. W pozostałym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Poprzedzając zasadniczą część rozważań podkreślić należy, że chociaż przedmiotowa sprawa charakteryzowała się mnogością wątków, a między oskarżoną i świadkami S. i I. P. istnieją liczne konflikty, związane z kwestiami majątkowymi, żadnych wątpliwości nie budzi fakt, iż oskarżona od 1999 r. istotnie dzierżawiła od M. P. (1) gospodarstwo rolne. Prawdopodobnie zostało także ustalone, że w 2005 r. nastąpiło przedłużenie umowy dzierżawy na kolejne 10 lat. Z tego dokumentu wynika, że oskarżona miała pozostać dzierżawcą gruntów rolnych należących do S. P. do 2015 r. Sąd karny w przedmiotowej sprawie nie zajmował się sporem majątkowym między stronami, lecz wyłącznie kwestią autentyczności wniosku o ujawnienie w/w umowy dzierżawy w ewidencji gruntów i budynków, złożonego do Starostwa Powiatowego w S. w 2009 r. i tym, kto tej czynności dokonał. Przypomnieć w tym, miejscu

należy, iż wpis dotyczący dzierżawy nie miał charakteru konstytutywnego i nie tworzył nowego stanu prawnego. Nie miał także żadnego wpływu na ważność zawartej umowy dzierżawy. Był konieczny do ustalenia praw emerytalnych i rentowych M. P. (1). Z tego też względu, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, zasadnie można przypuszczać, że złożenie wniosku w Starostwie było zgodne z wolą M. P. (1). Przyczyną braku osobistego dopełnienia formalności mógł być zarówno jego zły stan zdrowia, jak również zaniedbanie i brak przywiązania wagi do konieczności dokonania tej czynności osobiście.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach, dla bytu przestępstwa z art. 270 § 1 kk zupełnie obojętne jest jednak to, czy osoba, której podpis podrobiono na dokumencie, wiedziała o tym lub wyraziła na to zgodę, czy też nie. Dokument jest bowiem podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, w której imieniu został sporządzony. Podpisanie innej osoby jej nazwiskiem na dokumencie mającym znaczenie prawne, nawet za zgodą tej osoby, stanowi przestępstwo z art. 270 § 1 kk. Dla bytu tego przestępstwa obojętne jest, czy ktoś poniósł przez to szkodę, czy też nie. Dla realizacji jego znamion nie ma także znaczenia, czy jego treść odpowiada stwierdzonemu w nim stanowi faktycznemu. Podrobieniem dokumentu jest już samo jego sporządzenie stwarzające pozory, że dokument pochodzi od innej osoby niż ta, która była jego rzeczywistym autorem. Znamię „w celu użycia za autentyczny” zrealizowane zostaje także wtedy, gdy celem działania sprawcy jest użycie dokumentu przez inną osobę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 września 2002 r., sygn. V KKN 29/01, LEX nr 55220, Prok. i Pr.-wkl. 2003/2/; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., sygn. IV KK 373/10, LEX nr 688706; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 kwietnia 2016 r., sygn. IV KK 405/15, Prok. i Pr.-wkl. 2016/6/3; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2005 r., sygn. I KZP N2/05, OSNKW 2005/3/25, Prok. i Pr. – wkl. 2005/7-8/4, OSP 2005/11/133, Wokanda 2005/111/15, Biul. SN 2005/3/16, Wspólnota 2005/7/48). Bez znaczenia dla bytu występku z art. 270 § 1 kk pozostaje zatem, czy oskarżona posłużyła się nim przedkładając go w Starostwie osobiście, czy też dokonała tego inna nieustalona osoba. Kluczowym pozostaje sporządzenie dokumentu w celu użycia jako autentyczny, niezależnie od tego kto w efekcie się nim posłużył, chociaż samo posłużenie się podrobionym dokumentem również wyczerpuje znamiona tegoż występku. W niniejszej sprawie nie udało się jednak wykazać, aby to A. W. złożyła ten wniosek w Starostwie Powiatowym.

Odnosząc powyższe bezpośrednio do skargi apelacyjnej, kapitalne znacznie miało ustalenie od kogo pochodzi podpis „M. P.” znajdujący się w prawym dolnym rogu wniosku o ujawnienie w ewidencji gruntów i budynków umowy dzierżawy. Jedynie ta okoliczność, a nie sam spór majątkowy, istniejący między oskarżoną a świadkami, ważność testamentu, dalsze trwanie umowy dzierżawy po śmierci S. P., czy też konflikty związane z posiadaniem i korzystaniem ze spornych nieruchomości, stanowiła przedmiot niniejszego postępowania. Bez znaczenia były także ewentualne korzyści związane z przedłożeniem tej umowy w Starostwie, notabene w postępowaniu dowodowym jednoznacznie ustalono, iż oskarżona żadnych korzyści z samego sporządzenia i przedłożenia umowy w Starostwie nie uzyskała. W kontekście sprawstwa czynu z art. 270 § 1 kk również wola S. P. i jego zgoda, a nawet ewentualne, kategoryczne życzenie „podrobienia” przez oskarżoną jego podpisu, jest okolicznością drugorzędną. Jak już wielokrotnie wskazano, kluczowym w przypisaniu oskarżonej zarzucanego jej czynu z art. 270 § 1 kk, pozostaje jedynie bezprawne złożenie przez oskarżoną podpisu „M. P.”, do którego, jak trafnie ustalono w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, rzeczywiście doszło.

Niemniej jednak istotne znaczenie miało także ustalenie, czy ów wniosek oskarżona przedłożyła w Starostwie osobiście, czy też dokonała tego inna osoba.

Zgodnie z dyspozycją art. 270 § 1 kk, kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Stanowczego stwierdzenia wymaga zatem, że alternatywne brzmienie treści tego przepisu penalizuje dwa rodzaje zachowań: samo podrobienie lub przerobienie dokumentu w celu użycia go za autentyczny, niezależnie od tego kto nim później się posłuży oraz użycie takiego dokumentu. Dokonanie jednego z tych zachowań wyczerpuje znamiona art. 270 § 1 kk, aczkolwiek możliwa jest też konfiguracja, w której osoba podrabiająca dokument jednocześnie osobiście się nim posługuje. W przedmiotowej sprawie w opisie czynu zarzucanego A. W. znalazły się oba zachowania penalizowane przez art. 270 § 1 kk – zarówno podrobienie dokumentu, jak również posłużenie się nim w Starostwie. Niemniej jednak,

o ile podrobienie w/w wniosku w świetle całokształtu materiału dowodowego nie budziło jakichkolwiek wątpliwości Sądu Okręgowego nie pozwalała na przypisanie oskarżonej osobistego złożenia wniosku w Starostwie, a co za tym idzie, posłużenia się tym dokumentem.

Pierwszoinstancyjna ocena zebranych dowodów w zakresie przypisania oskarżonej zachowania polegającego na samym podrobieniu wniosku o wpis do ewidencji gruntów i budynków nie nasuwa jakichkolwiek zastrzeżeń Sądu Odwoławczego. Stwierdzenie to jest wynikiem konfrontacji całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z treścią pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których Sąd I instancji wyczerpująco przedstawił, którym dowodom oraz w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym i w jakiej części oraz z jakich przyczyn przymiotu wiarygodności odmówił. Tok rozumowania przedstawiony w uzasadnieniu wyroku jest zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, czytelny i poprawny logicznie, zaś wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego okolicznościach. W efekcie, pierwszoinstancyjna ocena dowodów czyni zadość wymaganiom płynącym z art. 7 kpk, dlatego też korzysta z jego ochrony. Sąd Rejonowy analizował przy tym i rozważał wszystkie dowody zebrane w sprawie i nie pominął żadnego z nich, zachowując nakazany ustawą obiektywizm w stosunku do stron procesowych, jak również wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których mógł ustalić stan faktyczny zdarzenia. W prawidłowy sposób zważył także wyjaśnienia oskarżonej, w których zaprzecza ona swojemu sprawstwu oraz zeznania świadków w konfrontacji i we wzajemnym powiązaniu z dowodem w postaci opinii biegłego ds. pisma ręcznego.

Przypisanie oskarżonej A. W. sprawstwa zarzucanego jej czynu w zakresie dotyczącym sfalszowania podpisu, przede wszystkim w oparciu o dowód w postaci opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego i dokumentów spotkało się z pełną aprobatą Sądu Okręgowego, który w ocenie tegoż dowodu nie dopatrył się jakichkolwiek uchybień. Uzupełniające postępowanie dowodowe w toku rozprawy przed Sądem II instancji utwierdziło Sąd II Instancji w przekonaniu, iż opinia biegłego M. D. zasługuje na obdarzenie jej przymiotem wiarygodności, a tym samym wyklucza wiarygodność relacji oskarżonej. Również wskazanie przez apelującego obrońcę, iż w pierwszej w wywołanych w przedmiotowej sprawie opinii nr (...) z dnia 11 lutego 2014 r. (k. 34-76), biegły wskazał, że „przekazany do badań materiał porównawczy pochodzący od A. W. nie daje podstaw do identyfikacji ww. jako tej, która podpis nakreśliła”, nie mogło przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu, albowiem doskonale zdawał on sobie sprawę, iż przyczyną sformułowania przez biegłego wniosku był ubogi materiał porównawczy. Wskazany i przeanalizowany w kolejnej opinii tego biegłego, bezwzględny materiał porównawczy pochodzący od oskarżonej, obejmujący nie jak początkowo jedynie 2 pozycje (k. 39), lecz 22 pozycje (k. 87-89) był już wystarczający, aby wydać miarodajną, rzetelną opinię co do autentyczności kwestionowanego podpisu. Brak sformułowania przez biegłego kategorię wniosków w pierwszej opinii, w sytuacji braku dostatecznego bezwzględowego materiału porównawczego, w ocenie Sądu Okręgowego, jednoznacznie przemawia za stwierdzeniem rzetelności, skrupulatności i fachowości tegoż biegłego.

Z powyższych względów nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż dopuszczone w przedmiotowej sprawie opinie tego samego biegłego są rozbieżne w swoich wnioskach, skoro twierdzenie takie jest w realiach tej sprawy nieuprawnionym, a sytuacja taka nie miała w ogóle miejsca.

W tym kontekście za chybiony Sąd Okręgowy uznał także zarzut obrazy art. 170 § 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 167 kpk. Stan dowodów w przedmiotowej sprawie nie wymagał przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu pisma ręcznego. Dążenie obrońcy do pobrania od oskarżonej materiału dowodowego, specjalnie przeznaczonego do wykonania badań, a zatem wpływowego, uznano tym samym za zbędne. Co charakterystyczne, obrońca nie postulował nawet przeprowadzenia badań przez innego biegłego na podstawie bezwzględowego materiału porównawczego pochodzącego od oskarżonej, tego samego na którym pracował biegły M. D., w postaci licznych pism nakreślonych odręcznie przez A. W. w innych celach, które są najbardziej miarodajne. Oczekiwał pobrania od oskarżonej kolejnych prób pisma.

Niezależnie od tego, skonstatowania wymaga, iż Sąd Okręgowy decyzję procesową o oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w pełni podzielił, uznając ją za trafną, opartą o właściwe przepisy ustawy karnoprocesowej i odmiennie niż zarzut obrońcy odnoszący się do tej kwestii - należycie uargumentowaną.

Niezasadny jest również zarzut obrazy art. 410 kpk, gdyż nie wykazano, aby wydany w sprawie wyrok został oparty na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, czy też w wyniku nie uwzględnienia przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności, tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonej. Oczywistym jest bowiem, iż art. 410 kpk nie należy rozumieć w ten sposób, że absolutnie każdy z przeprowadzonych dowodów powinien stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli Sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 kpk jako niewiarygodne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2015 r., sygn. IV KK 65/15, Legalis Numer 1242258). Sytuacja przedstawiona w powyższym judykacie miała miejsce również w niniejszej sprawie, odnośnie wyjaśnień oskarżonej A. W. - odrzuconych przez Sąd Rejonowy jako niewiarygodne, z właściwym uargumentowaniem takiego stanowiska.

Z aprobatą Sądu Odwoławczego nie spotkał się także podniesiony przez obrońcę oskarżonej zarzut mający, w jego ocenie, wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenia art. 424 § 1 i 2 kpk. Sąd Okręgowy zapoznał się z całością zgromadzonych w sprawie dowodów poprzez lekturę akt sprawy i nie miał problemów z przeprowadzeniem analizy rozumowania Sądu I instancji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i jej zgodności z materiałem dowodowym w oparciu o zasady logicznego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Trudno przy tym zarzucać Sądowi Rejonowemu niewykazane w uzasadnieniu wyroku logicznego procesu myślowego, jaki doprowadził do skazania oskarżonej i zbiorczego odniesienia się do zgromadzonych w sprawie dowodów, skoro uzasadnienie to sporządzone zostało szczegółowo, w sposób skrupulatnie roztrząsający poszczególne ich fragmenty. W uzasadnieniu tym wskazano dlaczego wyjaśnienia oskarżonej nie zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności, wskazano zeznania świadków, którym Sąd dał wiarę, jednocześnie szczegółowo oraz przekonująco to argumentując. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku zawarto również rozważania dotyczące kluczowej oceny dowodu z opinii biegłego.

Brak opisanego przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia (art. 424 § 1 pkt 2 kpk), polegający na nie wyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku w zakresie czynu przypisanego oskarżonej oraz brak omówienia podręcznikowych znamion strony podmiotowej i przedmiotowej zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa, także nie sposób uznać za mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Przesłanie z art. 270 § 1 kk nie budzi kontrowersji w doktrynie i orzecznictwie, zaś sporządzenie uzasadnienia jest czynnością jedynie techniczną i wtórną wobec samego wyrokowania. Nadto, Sąd Okręgowy niejako konwalidował to uchybienie w niniejszych rozważaniach.

Celem uzupełnienia dodać jedynie można, iż w myśl przepisu art. 455a kpk, dodanego ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), jaki wszedł w życie z dniem 01 lipca 2015 r., nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk. Podnosząc ów zarzut apelujący może jednak powiązać inne zarzuty odwoławcze z treścią uzasadnienia pierwszoinstancyjnego w celu wzmocnienia argumentacji co do wadliwości wydanego wyroku. Skonstatować jednak należy, iż obrońca oskarżonej we wniesionej apelacji wymogom tym nie sprostał.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy sporządził pisemne uzasadnienie na poziomie w zupełności wystarczającym, umożliwiającym - po zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym - analizę prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia przez pryzmat zarzutów apelacyjnych, jak również w zakresie zagadnień koniecznych do rozważenia z urzędu.

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego błędów w ustaleniach faktycznych (pkt 2 apelacji), rozkładając ów zarzut na czynniki pierwsze, dotyczące osobnych zagadnień, Sąd Okręgowy uznał za zasadne wskazanie kilku kwestii.

Jak już wskazano we wcześniejszej części niniejszych rozważań, samo posłużenie się podrobionym dokumentem nie stanowi *condicio sine qua non* znamion przestępstwa z art. 270 § 1 kk. W konsekwencji czego, nawet w sytuacji, w której oskarżona nie przedłożyłaby osobiście wniosku w Starostwie Powiatowym, w dalszym ciągu możliwe pozostaje przypisanie jej sprawstwa zarzucanego jej czynu. Z tego też względu nie sposób uznać, iż błąd ten – chociaż

rzeczywiście zaistniał – może mieć wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Niemniej jednak, Sąd II instancji dostrzegł wadliwość tegoż ustalenia dokonanego przez Sąd Rejonowy – w szczególności przez pryzmat zgromadzonych w sprawie dowodów i zasady in dubio pro reo, wynikającej z art. 5 § 2 kpk, w świetle której wątpliwości w tym względzie winy być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonej. Sąd I instancji, ferujący zaskarżony wyrok nie powinien bowiem traktować na równi niedostatków dowodów obciążających oskarżoną z niedostatkami jej wyjaśnień. Dlatego też, dopóki dowody obciążające nie pozwalały na pewne ustalenie winy A. W. w zakresie posłużenia się dokumentem w Starostwie Powiatowym, eliminując wszelkie wątpliwości w tym zakresie, dopóty nawet najmniej przekonujące jej wyjaśnienia w tym względzie powinny być uznane za wiarygodne. To oskarżonej należało dowieść winę w odniesieniu do jej sprawstwa i całości opisu czynu, ze wszystkimi jego znamionami i zachowaniami, które przypisano jej w zaskarżonym wyroku.

W przedmiotowej sprawie dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne co do tego, że oskarżona złożyła wniosek o wpis do ewidencji gruntów i budynków osobiście były oparte jedynie na domniemaniu, na którym stanowczo nie może opierać się wyrok skazujący.

Sąd II instancji podjął wszelkie dostępne kroki w celu dokonania jednoznacznych ustaleń w tym względzie, m.in. przesłuchując świadka T. W., zaś stwierdzając brak takiej możliwości, zobowiązany treścią art. 5 § 2 kpk, zaistniałe wątpliwości rozstrzygnął na korzyść oskarżonej.

Okoliczność ta obligowała Sąd Okręgowy do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonej A. W. zapisu „a następnie dokumentem tym posłużyła się jako autentycznym składając go w Starostwie Powiatowym w S.”. Jedynie w tym względzie podniesiony przez obrońcę zarzut był skuteczny.

Analogicznie oceniono negowane przez obrońcę ustalenie Sądu Rejonowego dotyczące motywu oskarżonej w postaci osiągnięcia dopłat do prowadzonego gospodarstwa rolnego oraz dalsze prowadzenie przez nią tego gospodarstwa, które wspólnie uznano za niemające wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia.

Przechodząc dalej, błąd w ustaleniach faktycznych dotyczący założenia, że podpis na wniosku o ujawnienie w ewidencji gruntów i budynków nakreślony został przez oskarżoną, jest absolutnie wykluczony i stanowi w istocie zarzut ogólnie i abstrakcyjnie kwestionujący w istocie sprawstwo A. W.. Z uwagi na to, iż to prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe i ocena tychże dowodów, spełniająca wymogi płynące z art. 7 kpk, generuje pozbawione błędów ustalenia faktyczne, przede wszystkim te dotyczące sprawstwa, Sąd Okręgowy uznał za niecelowe powielanie tej samej argumentacji, dotyczącej tych samych kwestii, które stały się już przedmiotem rozważań w niniejszym uzasadnieniu, jedynie przez to, iż skarżący z pierwotnego uchybienia wywiódł zarzut wtórny. Jak wskazuje się w orzecznictwie, w przypadku zbiegu postaw apelacyjnych w postaci obrazy przepisów procesowych i zarzutu w postaci błędu w ustaleniach faktycznych, zarzut odwoławczy powinien dotyczyć tylko uchybienia o charakterze pierwotnym, a nie jego następstw (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. II AKa 207/15, LEX nr 1997507).

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami oraz mając na względzie, iż wszelkie zarzuty i przytoczona na ich poparcie argumentacja, jaką zawiera osobista apelacja oskarżonej, pozostają tożsame z zarzutami i argumentacją obrońcy, które zostały jedynie obszerniej sformułowane, aczkolwiek zostały już obalone i szczegółowo omówione, za bezzasadną należy uznać także apelację nakreśloną przez A. W..

Reasumując, podkreślić należy, iż poczynione przez Sąd Rejonowy w Siedlcach ustalenia w zakresie winy oskarżonej są w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowe. Nie ma wątpliwości, co do tego, że oskarżona swoim zachowaniem polegającym na podrobieniu podpisu M. P. (1) na wniosku o wpis do ewidencji gruntów i budynków wyczerpała komplet znamion przestępstwa penalizowanego w art. 270 § 1 kk. Fakt ten został w sposób bezsporny dowiedziony, co ma odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Mimo, iż obrońca zarzucał brak uwzględnienia przez Sąd I instancji sytuacji majątkowej oskarżonej niemal na początku wywiedzonej przez siebie apelacji, bezpośrednio przy obrazie przepisów postępowania, Sąd Okręgowy uznał za celowe i zasadne odniesienie się do tej kwestii na zakończenie.

Wskazania w tym miejscu wymaga, iż sytuacja finansowa A. W. została uwzględniona poprzez orzeczenie Sądu Rejonowego o wysokości stawki dziennej kary grzywny w wymiarze zbliżonym najniższego – 12 zł. Rażąca surowość kary (notabene zarzut ten nie został nawet podniesiony przez skarżących) nie może w ogóle być rozpatrywana pod kątem konieczności poniesienia kosztów postępowania, jakie wyłożył Skarb Państwa w związku z toczącym się postępowaniem, wywołanym przestępczym działaniem podsądnej.

W ocenie Sądu Okręgowego, oskarżona A. W. jest w stanie ponieść zarówno orzeczoną w stosunku do niej karę grzywny, jak i koszty toczącego się przeciwko niej postępowania, w którym zapadł wyrok skazujący. Jej stan zdrowia nie jest przeciwskazaniem do wykonywania przez nią chociażby dorywczego zatrudnienia, celem uiszczenia należności Skarbu Państwa. Nadto, posiada ona dochody z prowadzenia gospodarstwa rolnego – uprawy ziemi oraz hodowli bydła. Orzeczone koszty może uiścić także w ratach, na co zezwala art. 49 kkw w zw. z art. 206 § 2 kkw.

W tym stanie rzeczy, zmieniając we wskazanym zakresie opis czynu przypisanego oskarżonej w kontestowanym orzeczeniu, na podstawie art. 456 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 i 2 kpk, Sąd Okręgowy w Siedlcach w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. R. kwotę 826,56 zł (w tym 154,569 zł podatku VAT) tytułem sprawowanej z urzędu obrony oskarżonego S. G. w postępowaniu odwoławczym (§ 4 ust. 1, § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu – Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Mając na względzie sytuację majątkową oskarżonej, w szczególności konieczność uiszczenia przez nią kary grzywny i kosztów postępowania orzeczonych w wyroku Sądu I instancji, których poniesienie będzie wymagało wysiłku A. W. i stanowić będzie znaczącą dolegliwość finansową, Sąd Okręgowy na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 r. z późn. zm.), zwolnił od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w sentencji wyroku.